

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 13.01 Św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła (wsp. dowolne)

7⁰⁰ + Tadeusza Frankowicza od uczestników pogrzebu

Wtorek 14.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Stefanię (2 r. śm), Jana Wawrzeńczyka

Środa 15.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Alicję Wojtyś (3 r. śm.) z int. męża

7³⁰ + Tadeusza Frankowicza od pracowników drużyn pociągowych świętokrzyskiego Zakładu Przewozów Regionalnych

Czwartek 16.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Jana, Magdalenę, Andrzeja Barczyków, Jana, Weronikę Janików, Stefanię Antoniego, Stanisławę Knap

7³⁰ + Edwarda Brzozę (10 r. śm), Józefa Brzozę, Mirosława Kozłowskiego, Kazimierza Bałę, z int rodziny

Piątek 17.01 Św. Antoniego, opata (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ + Anielę (r. śm), Franciszka, Łukasza Stachurę z int. rodziny

7³⁰ + Tadeusza Frankowicza z intencji chrzestnej

Sobota 18.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ W 18-tą r. urodzin o Boże błogosławieństwo dla Sylwii Kowalskiej z int. rodziców, rodzeństwa i bratowej

7³⁰ + Henryka Nowaka (r. śm) z int. zony z dziećmi

Niedziela 19.01 II Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Marię, Ignacego Madysiów, Jana Podsiadło, Anielę, Antoniego Golów

10⁰⁰ + Józefa Piotrowskiego (r. śm) z int. rodziny

12⁰⁰ + Annę (r. śm) i Jana Jędrochów

16⁰⁰ Msza Święta za parafię

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Koleśda...

- 13.01 (pon) od godz. 9.00, Brzeziny: domy obok szkoły (ul. Sportowa, Szkolna) oraz osiedle za plebanią (ul. Słoneczna, Wspólna, Tarasowa i inne), jeden ksiądz

- 14.01 (wt) od godz. 9.00, Brzeziny od strony Morawicy ul. Chęcińska od nr 68 do 130, z dwóch stron do siebie

- 15.01 (śr) od godz. 9.00, Brzeziny ul. Chęcińska od nr 129 do 169, z dwóch stron do siebie

- 16.01 (czw) od godz. 9.00, Brzeziny ul. Wrzosowa, jeden ksiądz

- 17.01 (pt) od godz. 9.00, Brzeziny, domy od kuźni do torów, jeden ksiądz

- 18.01 (sb) od godz. 9.00, Brzeziny ul. Chęcińska od nr 171 do 230, z dwóch stron do siebie

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Chrzest Pański
12 stycznia 2014 r.
Nr 7 (268)



Komentarz...

„Zamknij się w swoim pokoju. Przykręć knót w lampie. Siądź wygodnie. Oprzyj głowę. Patrz na choinkę, która jeszcze w kącie pobłyskuje, i spróbuj śpiewać kolędy. Ty sam – Panu Jezusowi. Umiej sam świętować. Umiej żyć sam. Nie spychaj wszystkiego na czeredę, na gromadę, na społeczność, w której żyjesz. Oni najwyżej mogą ci pomóc. Ale na końcu ty musisz sam. Bo nikt za ciebie ostatecznie nie może podejmować decyzji. Nikt – chociażby bardzo chciał, chociażby cię szalenie kochał – ty sam musisz. Zostań sam i zacznij śpiewać kolędy. Usłysz swój głos w pustym kościele twojego pokoju. Poczujesz się tak, jak wtedy, gdyś z bliska spojrział w lustro i zobaczyłeś swoją inną twarz. Usłysz siebie oddającego cześć Bogu. Naucz się żyć sam. Nie tylko w czeredzie, nie tylko w gromadzie, nie tylko w społeczeństwie. To jest, jak tamto, równie ważne”

/ks. Mieczysław Maliński/

Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 42, 1-4. 6-7 / Dz 10, 34-38 **Ewangelia:** Mt 3, 13-17

„Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?» Jezus mu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe». Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie».”

A w parafii...

• Po mszy o godzinie 8.00 w naszym kościele ksiądz Proboszcz Józef Knap spotkał się z zelatorkami Kół Różańcowych z naszej parafii. Otrzymały one zmiany tajemnic różańcowych dla swoich kół na cały rok 2014. Później przedstawiciel naszej parafii opowiedział o Europejskim Spotkaniu Młodzieży w Strasbourgu i o ekumenicznej wspólnotcie Taizé. Ustalono, że następne spotkanie odbędzie się w Wielkim Poście. Na koniec wszyscy wspólnie odmówili dziesiątek różańca.

Znalezione...

„Mówili mi, żebym nauczył się przegrywać” – stwierdził Piotr Ciszewski, który 25.05.2013 r. zdobył Mount Everest. „Zastanawiałem się, dlaczego mam nauczyć się przegrywać. A co będzie, jeśli się nauczę i będę przegrywał. Nie, zdecydowanie wolę nauczyć się wygrywać”. Podziwiam tę prostą konstatację Piotra, jednego z nielicznych Polaków, którzy stanęli na najwyższej górze świata. Mnie też uczyli przegrywać. Co więcej, doświadczałem presji, gdy zacząłem wygrywać. „Przecież księdzu nie wypada wygrywać” – słyszałem nie raz. Albo: „Ciągłe tylko te zwycięstwa i wygrane”. Nie wiem, kto to wymyślił, ale idea uczenia przegrywania jest u nas mocna. Często np. słyszę, że rodzice starają się nauczyć swoje dzieci przegrywać. Rozumiem, trzeba nauczyć się radzić sobie z porażką, ale żeby od razu uczyć się przegrywać? Piotr opowiadał o swoich kryzysach w czasie wspinaczki. Na przykład o pojawiającej się nagle słabości. Zapewne, gdyby umiał przegrywać, poddałby się wtedy. Ponieważ jednak uczył się wygrywać, przetrwał kryzys. Jeśli chodzi o przegrywanie, to największym sprzymierzeńcem jest robienie tak jak zwykle. Albo staranie się; albo czekanie, że ktoś to za nas zrobi; albo przekonanie, że inni w stosunku do nas zawinili. Żeby wygrać, trzeba sprawy wziąć w swoje ręce i zmierzać prosto do celu. Jak w górach, prawdziwych górach, gdy nigdy nie je się posiłku takiego jak należy i nie wypoczywa się jak należy. Tam człowiek żyje po to, by wygrać. I tak trzeba żyć. /ks. Jacek Strzycki/

Tu es Petrus...

44. Św. Sykstus III (31.VII.432-19/18.VIII.440) Za jego pontyfikatu trwały spory zarówno z arianami, semiarianami, jak i z pelagianami oraz semipelagianami. Z listów papieża wynika, że uważał się za powołanego do piastowania Urzędu Piotrowego i za stróża tradycji Piotrowej w Rzymie, za obrońcę prawdziwej wiary. W Rzymie rozwinął papież wielką aktywność budowlaną; kościół S. Maria Maggiore zawdzięcza mu wystrój mozaikowy.

W poszukiwaniu...

„Abyśmy byli jedno podajmy sobie ręce. Abyśmy byli razem i jedno mieli serce” brzmią słowa w piosence oazowej. Czym według mnie jest szukanie jedności? Czy jej kosztem muszę zrezygnować ze swoich przyzwyczajęń, upodobań, tradycji? Czy jedność wymaga takich poświęceń? Oczywiście, że nie. Bóg nie stworzył ludzkości, ale każdego człowieka indywidualnie. Każdy z nas jest inny. Każdy żyje w inny sposób. Jak więc szukać jedności? Chyba można ją znaleźć w naszych najważniejszych celach życiowych tu na ziemi. Chyba możemy wspólnie odnajdywać właściwe ścieżki, którymi warto kroczyć. Chyba wspólnie możemy się modlić. Chyba razem możemy dojść do nieba. Obyśmy znaleźli jedność, która zjednoczy nas także z Jedynym Bogiem. Amen. /KP/

Zakonnie...

Terezjanki – ich celem jest prowadzenie pracy wychowawczej w duchu św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Siostry podejmują działalność apostołską w parafiach oraz pełnią dzieła miłostki. Powołanie zgromadzenia siostry realizują przez: kształcenie i wychowywanie dzieci i młodzieży; szerzenie wiary katolickiej, przy użyciu wszelkich odpowiednich do tego celu środków, modlitwę za kapłanów i w intencji rozszerzania ducha apostołskiego; pomoc w duszpasterstwie i w dziełach charytatywnych. Praca apostołska terezjanek polega przede wszystkim na świadectwie ich życia konsekrowanego, ożywianego modlitwą i pokutą. Zgromadzenie założył w 1936 r. na Wołyniu bp Adolf Piotr Szelażek. Pełna nazwa: Zgromadzenie Sióstr Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus (CST). /za: ekai.pl/

Boży człowiek... - bł. Odoryk z Pordenone (14 stycznia)



Odoryk (nazywany początkowo Mattiuzzi) urodził się ok. 1265 r. w Villanova pod Pordenone we Włoszech. W wieku 15 lat wstąpił do zakonu św. Franciszka z Asyżu. Był wymagający wobec siebie, prowadził ascetyczny tryb życia, chodził boso, w połatanym habicie, nosił włosienicę. Po przyjęciu święceń kapłańskich rozpoczął przygotowania do pracy misyjnej w Chinach. W 1296 r. udał się z podróżą na Bliski Wschód, a po powrocie do Włoch - w 1317 r. wyruszył na Daleki Wschód. Dotarł do Chin, przemierzając po drodze m.in. Indie, Celjon, Sumatrę i Jawę. W Pekinie podjął współpracę z innym franciszkaninem, arcybiskupem Janem z Montecorvino. Po jego śmierci w 1328 r. Odoryk został wybrany arcybiskupem Pekinu. Pełniąc już tę funkcję, odwiedził Tybet i jako pierwszy Europejczyk dotarł do siedziby Dalaj Lamy. Uzyskał zgodę chana na osiedlenie się franciszkanów w Turkiestanie. Po powrocie do Europy pragnął przekonywać papieża do wysłania kolejnych misjonarzy do Chin. Niestety, poważnie zachorował. Opowieść Odoryka z podróży spisał w Padwie Wilhelm z Solagna. Relacja ta znana jest pod tytułem Itinerarium albo Liber de mirabilibus mundi lub Descriptio terrarum. Jest ona jednym z najcenniejszych źródeł do poznania ówczesnych pojęć geograficznych, etnografii, obyczajów, wierzeń religijnych, stosunków handlowych i innych zjawisk na Dalekim Wschodzie XIV w. Zawiera wiele fantastycznych, niewiarygodnych opisów. Przedstawiono ją papieżowi. Pierwotnie relacja była napisana w nieporadnej łacinie. Poprawek dokonał w ok. 10 lat później Henryk z Kłodzka. Potem tłumaczono ją na kilka języków. Odoryk nie wyzdrowiał. Wycieńczony trudami życia i podróży, zmarł 14 stycznia 1331 roku we włoskim Udine. Nazwano go tytułem "Apostoła Chin". **Modlitwa.** Panie Boże daj nam wiarę i wytrwałość bł. Odoryka w niesieniu Twojej Ewangelii innym ludziom. Amen

Zamyśl się...

„Najtrudniej jest w życiu nauczyć się, które mosty należy przejść, a które za sobą spalić.” /David Russell/

Uśmiech...

Karolek w kościele słyszy, jak ludzie odpowiadają księdzu: "I z Duchem Twoim". Patrzy na mężczyznę stojącego za nim i mówi: - I z duchem twoim i moim

Ekstra...

- × 15.01 – Dzień Wikipedii
- × 17.01 – Dzień Judaizmu
- × 18.01 – Dzień Kubusia Puchatka
- × 18.01 – rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, który potrwa do 25 stycznia

Coś dla ducha...

„O kowadło i kawalerze”

Kawaler, niewielkiego wzrostu, podkochał się w dumnej, wysokiej dziewczynie. Każdego dnia odprowadzał ją kawał drogi z pracy do domu i za każdym razem chętnie by ją na pożegnanie pocałował, ale nie miał śmiałości. W końcu kiedyś odważył się i cicho zapytał, czy mógłby ją pocałować. Dziewczyna zgodziła się. Ale z powodu dużej różnicy wzrostu było to dość trudne. Więc rozejrzeli się za czymś, na czym on mógłby stanąć. W starej kuźni znaleźli kowadło, które chłopcu przydało odpowiedniej wysokości i pozwoliło na zrealizowanie pragnienia. Gdy uszli mniej więcej pół drogi, chłopiec spytał: - Kochanie, czy mógłbym, dostać jeszcze jednego całusa? - Nie – odpowiedziała stanowczo dziewczyna – jednego już ci dałam, na dziś to wystarczy. – To po co w takim razie niosę cały czas to kowadło?

/ks. Kazimierz Wójtowicz/